(Nro. 206.)

GAZETA LWOWSKA.

We Czwartek — Nro. 102. — 6. Września 1821.

Wiadomości kraiowe.

Z Wiednia d. 28. Sierpnia. — Jego Cesarska Mość raczył w Salcburgu na dniu 22. przed południem oglądać klasztor Nonnberg, więzienie, szpital woyskowy, szałase Riedenburskie i koszary S. Rocha, po południu zwidział N. Pan powtórnie zamek Biskupi Mirabell, i udał się do Aign.

C. K. Kancellaryia nadworna poruczyła uwolnione mieysce lekarza obwodowego w Galicyi w Cyrkule Wadowickim, Fizykowi mieyskiemu i lekarzowi Sądu karzącego Cieszynskiego, Doktorowi medycyny, Ernestowi Lyro.

Wiadomości zagraniczne.

Kraie Barbaryyskie.

W Państwach Fez i Marokko zdaią się ciągle panować woyna domowa, bunty i swawola. W Starem mieście Fez, zamknięty iest nowy Sułtan przez swoiego Stryia, bawiącego w nowem Fezie. Z Tangeru posłano moździerze, bomby i proch do bombardowania starego Fezu. Port Tetuan iest blokowany, i wszyscy Konzulowie zawiadomieni zostali, iż tam żaden okręt nie może zawinąć, ieżli niechce bydź uważany za nieprzyiaźny Sułtanowi Solimanowi. Mulei Said zrobił kilka wycieczek z Fezu i stoczył dwie krwawe bitwy, w który z oboiey strony wiele ludzi padło; atoli każdą razą pobity, zmuszony został schronić się pod warownie miasta Fez. Z Marokko, Mogodore i Rabatu od miesiąca żadnych niemasz wiadomości; ostatnie donoszą, iż we wszystkich prowincyiach toczy się krwawa woyna za tymi obudwoma pretendentami.

Portugaliia Brazyliia i Algarbiia.

Dziennik Paryzki zawiera z Lizbony z d. 1. Sierpnia co następuie: »Król Jmć przyiął prośbę o uwolnienie podane przez Ministra spraw zewnętrznych Hrabiego Barbacenę i w mieyscu onego mianował P. Sylwestra Pinheiro Ferreira Ministrem spraw zewnętrznych. — Na posiedzeniu Stanów z d. 28. Lipca, przeczytano pisany do Stanów przez osławionego Wilhelma Pepe list, w którym dziękuie za wsparcie pieniężne wyznaczone onemu przez Stany. (Według poźnieyszych wiadomości przybydź miał Pepe do Londynu). P. Svarez uczynił wniosek do zaprowadzenia banku narodowego nie zawisłego od Rządu, atoli wniosek ten został odłożony. — Na posiedzeniu z d. 31. Lipca referent Kommissyi dyplomatyczney odczytał zdanie sprawy uczynione przez tę Kommissyią na notę podaną do Ministra spraw zewnętrznych przez [illegible]iącego interessa Hiszpańskie P. P[illegible]rey żądą zadosyćuczynienia z po[illegible] wyrażenia się P. Sarmient o w[illegible]mowie przez niego mianey a dotykaiącey honor onegoż. Zdanie sprawy Kommissyi zmierzało do tego, że żądanie P. Pando nie może mieć żadnego względu, ponieważ przy nietykalności Deputowanych wyraz nierozważnie w zapale wyrzeczony nie może inney ściągnąć nagany, iak że mowca wezwany zostaie przez zgromadzenie do porządku; z resztą oświadczyła Kommissyia, iż nie ma zupełnie zamiaru w żadnym sposobie naruszać tego dobrego porozumienia, które pomiędzy Portugaliią i Hiszpaniią panuie.«

Hiszpaniia.

Gazeta Rządowa ogłasza wyrok Królewski urządzaiący piechotę, istotne onegoż oznaczenia są następuiące: Woysko piesze składa się z 37 pułków pieszych a 14 lekkich. Każdy z pułków piechoty liniiowey mieć będzie dwa batalliony; lekkie, po iednemu. Każdy batallion piechoty liniiowey, ma kompaniią grenadyierów i strzelców, a każdy batallion lekkiey piechoty iednę kompaniię karabinierów i iednę strzelców. Batallion w czasie woyny składa się z tysiąca ludzi.

Na prośby Officerów pułku Sewilskiego, przekładaiących, aby Officerowie Neapolitanscy i Piemontscy, zbiegli do Hiszpanii, bę-

dąc w naypotrzebnieyszym stanie, przyięci zostali tymczasowie w takimże samym stopniu do pułków Hiszpańskich po trzech (do każdego pułku: Kapitan, Porucznik i Podporucznik) i przez nich byli utrzymywanymi, odpowiedział Minister woyny, że Król Jmć w prawdzie z upodobaniem dowiaduie się o zamiarach ludzkości pułku Sewilskiego, atoli sprzeciwia się Konstytucyi, by cudzoziemców przyymować do woyska Hiszpańskiego, z resztą wolno iest pułkowi wspierać według własnego wyboru trzech a tychże wychodzców.

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Z Londynu dnia 17. Sierpnia. — Onegday przybył żałobny orszak z szczątkami śmiertelnemi Królowey do Colchester. Trumnę przywieziono do kościoła i postawiono ią przed ołtarzem. PP. Lushington, Wilde i Hood kazali przyszrubować tablicę na wieku trumny zawieraiącą napis niedawno namieniony. Niebawnie potém przybył P. Thomas (z biora W. Szambellanów) do kościoła i zdumiał się nad owym napisem. Wszczął się spór pomiędzy nim a P. Lushingtonem, ten bronił się, że zmarła Królowa zaleciła wyraźnie umieścić taki napis w testamencie. Kościoł napełniony był widzami a powszechny odgłos rozlegał się: hańba! hańba! P. Thomas wezwał Burmistrza miasta, kazał przy powadze iego wypędzić Lud z kościoła, zdiąć tablicę, a przyszrubować inną, którą własnie odebrał był z Londynu, maiącą napis: *Caroline of Brunswick, Queen of England. Consort of His Majesty George the fourth. Departed this lise on the 7 of August* 1821 *in the 54 year of her age.* — PP. Lushington i Wilde zanieśli na pismie oświadczenie przeciwko temu postępowaniu; nie uważano na to bynaymniey, i powiedziano im, iż w Niemczech mogą czynić co się im podoba z trumną i napisem.

Wczoray o godzinie 6 rano wyruszył znowu orszak i przybył do Harwichu o godzinie 11 1/2. Konie były pomęczone albowiem szły truchtem i galopem; woźnice zbryzgało błoto, karawan się połamał a nawet z wieka trumny wisiało kawałek aksamitu udartego. Dwie tylko kompaniie piechoty wyszły na przeciwko orszakowi, iż spuszczoną bronią postępowali naprzód; grano marsz żałobny z Saula i zaledwie przybyły zwłoki nad Tamizę włożono ie bez dalszych obrzędów na czołno należące do fregatty Glasgow. Męszczyzni i kobiety, spiesząc za orszakiem, powyskakiwali z powozów dla wyrządzenia Królowey ostatniey czci na ziemi Angielskiey, atoli czołno unosiło się na powierzchni morza przy wystrzałach działowych z twierdzy, odegrywanym marszu żałobnym i o godzinie 4 dosięgło fregaty, która wraz z innemi mnieyszemi okrętami puściła się zaraz na morze wziąwszy na pokład Lorda i Lady Hood, Lady Hamilton, P. Lushingtona, iego żonę, Hrabiego Vassali i młodego Austina.

Wyspy Jońskie.

Listy z Korfu z d. 21. Lipca zawieraią: We Środę d. 11. zawinęła do naszego portu fregata Revolutionaire, pod sprawą Kapitana Pellew powracaiąca z Zanty i Itaki. — Rząd odebrał urzędowne doniesienie, iż wiele okrętów żegluiących pod banderą Angielską lub Jońską dały się użyć przy brzegach Morei i Rumelii z widocznem naruszeniem prawa narodów do kroków nieprzyiacielskich przeciwko Tureckiey sile lądowey i morskiey. Wypadki takie spowodowały Rząd wysp Jońskich do wydania odezwy pod d. 18. Lipca, w którey ogłasza, iż wszystkie takie okręty, maiące udział do podobnych przedsięwziąć woiennych sprzeciwiaiących się prawom, zabierane będą bez różnicy przez okręty woienne i inne Króla Jego Mości, a osada onychże uważana będzie za rozboyników morskich; ponieważ okręt Cefaloński pod dowodztwem Dyionizego Focca, a drugi z Zante, pod sprawą Giannachiesi, stały się winnemi wspomnionego występku, zaleca wraz, aby wszędzie, gdzie okręty te postrzeżone będą zabrać i oddać ie sprawiedliwości, która onych iako rozboyników ukarze. — Gdy zaś wielu poddanych Jońskich, za pośrednictwem odezwy oświadczyło się być dowodcami mieszkańców wyspy Cefalonii i Zanty, i wykonywaczami rozkazów obcey osoby, i w tym charakterze na czele poddanych Jońskich mieli udział do działań woiennych przeciwko W. Porcie, z którą Rząd wysp Jońskich i iego wysoki Protektor żyie w pokoiu, zaleca przeto inną odezwą Rząd tymże dowodcom, iak i onych podrządnym, by w ciągu dni 14 unikaiąc naysurowszey kary powrócili spokoynie do domów swoich. — Na d. 20. t. m. udał się Lord wyższy Kommissarz Fryderyk Adam, na pokładzie fregatty Revolutionaire, do wysp południowych. Spodziewaią się niebawem iego powrótu.

Włochy.

Oto iest mowa Jego Świątobliwości miana na taynem Konsystorzu w d. 13. z. m.

»Wielebni Bracia!«

»Pomniycie szanowni Bracia, że udzieliśmy wam na taynem Konsystorzu z d. 15. Listopada 1817 tego, co wtedy za pomocą Bożą zamierzaliśmy uczynić, mianowicie, wynagrodzić w znaczney części Niemczech, w Królestwie Bawarskiem, owe klęski, które poniosł tamże Kościoł przez wypadki woienne przeszłych czasów. Już wtedy iawnie daliśmy poznać, że zgoda zawarta z Bawaryią iest pierwszym skutkiem Naszych starań, poświęconych wysoce znakomitemu Narodowi Niemieckiemu; i że stosownie do tego starać się będziemy nieustannie o przyprowadzenie do stałego porządku spraw wszystkich Kościołów Niemieckich, wsparci pomocą Bożą, o którą błagaliśmy, i na którey polegaliśmy. Modły Nasze nie mnieyszy odniosły skutek u Oyca Miłosierdzia względem kraiów podległych Nayiaśnieyszemu i wielce potężnemu Królowi Pruskiemu. Monarcha ten, chociaż sam nie wyznaie Religii Katolickiey, iednak przychylny do swoich poddanych Katolickich, (których liczba od czasu ostatniey woyny i następnego pokoiu znacznie się pomnożyła) z wszelką gotowością przyrzekł Nam pomoc ku ustaleniu i urządzeniu dyiecezyy w iego Panstwie; i chociaż Skarb Królewski wycięczony mocno ciężkiemi klęskami, które spadły na owe kraie, iednak z właściwą sobie otwartością otworzył dostatecznie żrodła pomocne dla uposażenia Biskupów, Kapituł i Seminaryiów w sposobie stałym i odpowiadaiącym. Taki przychylny i wspieraiący sposób myślenia Króla dla sprawy Kościoła Katolickiego, przyięliśmy słusznie z wdzięcznością i korzystamy ze sposobności ninieyszey dla okazania publicznie tego Naszego uczucia. Ażeby rzeczywyście to rozporządzić, co przez szczodrobliwość Króla uczynić iesteśmy w stanie, wydaliśmy List Apostolski, w którym przepisane iest urządzenie i oznaczenie granic owych dyiecezyy w takim sposobie, iż co nayważnieyszego nadaiemy pasterzom Kościoła, to iest, że Kapituły przywrócone i Seminaryia Duchownych, których zarząd i kierowanie należeć będzie do Biskupa dyiecezalnego, odnowione i na przyszłość pewniey ustalone, i że owe poiedyncze dyiecezyie, wstrząsnione tak silnie w ostatnich czasach, znaydują się nierównie w lepszem położeniu i nierównie iak pierwey szczęśliwszego doszły stanu.«

»Nie namieniamy o wszystkiem w szczególności co list ten zawiera, albowiem każdego czasu o tem zawiadomić się możecie. Jednak przyiemnie będzie i na teraz dowiedzieć się wam, iż ów odznaczaiący się i odwieczny Kościoł w Kolonii przywrócony iest do dawney godności iako Kościoł Metropolitalny; tudzież, że wszystkie Stolice Biskupie Państwa osadzane będą przez potwierdzenie lub przywrócnie tak ważnego prawa wyborowego Kapituł, iak to dawniey było zwyczaiem, i wybory te i wybrani, po przedsięwziętem prawnem śledztwie ich życia i obyczaiów przez Stolicę Świętą uznani za zdolnych i godnych do piastowania godności Biskupiey, maią bydź powagą Apostolską potwierdzonymi.«

»Oprócz tego mamy nadzieię, iż niebawem ogłosić będziemy mogli urządzenie dyiecezyy i w wielu innych Państwach Niemieckich i że to wielkie dobrodzieystwo osiągniemy przy pomocy miłosierdzia Bożego i dla innych części tychże samych Niemiec. Albowiem dopoki żyiemy nie przestaniemy nigdy dokładać Naszych starań i gorliwych usiłowan około pomyślności i godności wszystkich Kościołów a szczegolniey tych, które pieczy i pomocy Naszey przed innemi potrzebuią. Mamy nadzieię i życzemy mocno, aby Monarchowie odpowiedzieć chcieli Naszym Oycowskim staraniom, nie zmierzaiącym do niczego innego, iak tylko do duchownego dobra wiernych i utrzymania nayświętszey Religii, będącey naystalszem i naytrwalszem przedmurzem całości Państw, prawey Władzy i powszechney spokoyności Ludów.«

P r u s s y.

Dnia 17. z. m. rano ziechał Xiąże Wellington do Koblencyi, obeyrzał tameczne warownie i następuiącego dnia poiechał do Bad-Ems.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy d. 1. Września. — Jego Cesarzowicowska Mość W. Xiąże Michał przybył dnia wczorayszego do tey Stolicy około godziny 10tey rano.

R o s s y i a.

Z Petersburga d. 6/18. Sierpnia. — Cesarz Jegomość mianował Kawalerami orderów S. Anny, Dowodcę Rigi Majora Richtera I. i Cywilnego Gubernatora Estonii, Barona Budberga.

Wczoraysza gazeta Nadworna donosi z Nowego Czerkaska z d. 9. Lipca: »Dnia 6. t. m. ziechał tu z Petersburga Jenerał Adjutant Cesarza Jenerał Porucznik A. J. Czerniszew.«

Inwalid Ruski z d. 6/18. Sierpnia umieścił Rozkaz dzienny do woyska datowany w Carskiem Siele z d. 2. t. m. a zawieraiący: »Adjutant Jenerała iazdy Rajewskiego

Rotmistrz sztabowy pułku gwardyi huzarów Xiąże Ypsylanty wyłączony zostaie z listy woyska.«

Z nad granic Rossyyskich d. 2. Września. — Po 14 dniach podróży przybyło niedawno 5 okrętów do Odessy; nie przywiozły one żadnych wiadomości nowych, i potwierdzaią, że w Konstantynopolu spokoyność zupełnie przywrócona została; i że targi są wolne i bywaią na nich cudzozienny i Grecy. Wiadomość o przybyciu Kaimakana Xięcia Kallimachego do Kiszyniewa iest fałszywą, atoli sprawdza się, iż przybył tamże Officer znacznego stopnia, i przywiózł listy urzędowe maiące bydź posłane do Petersburga. — Przez Dardanelle wolno iest wszystkim okrętom przechodzić, atoli za rękoymiią, że ładunki ich nie są przeznaczone dla powstańców.

Multany i Wołoszczyzna.

Z nad granic Multan d. 2. Września. — Grecy spaliwszy Niamz, zabiwszy 16 Turków i żydów, i zrabowawszy wszystko, co znaleźli, cofnęli się znowu w góry Multańskie. — Zapowiedziana siła Turków maiąca nadciągnąć do Bottoszan w liczbie 4,000, do Piatra 200, i 2,000 do Folticzeni nie nadeszła.

Tymczasem kray ten niszczą z iedney strony Grecy, z drugiey sami Turcy, którzy go bronić mieli, przedaią oni wszystek ruchomy maiątek zbiegłych Boiarów za bezcen, i miasto przywrócić porządek trudnią się po większey części rabowaniem domów Boiarskich. W prawdzie Janczarowie, którzy się w tem wyszczególniali, wyszli po części z Jass, atoli zatrzymali się w Barlad, gdzie po staremu dawne popełniaią bezprawia. W lesie pod Herza widziano znowu niedawno około 160 Greków. Zdarzenie to rozniesło strach i bojaźń w tameczney okolicy i wszyscy mieszkańcy uchodzili ku granicom Austryiackim, by w razie potrzeby znaleść opiekę. Między niemi było także 10 Turków przeznaczonych do Herza. Ogólnie znaczna ma bydź liczba Greków krążących w górach Multańskich i w samych Multanach, i codziennie pomnażaią się oni zbiegami z Wołoszczyzny przybywaiącymi przez góry.

Grecy stoiący pod Slatina wydali odezwę do mieszkańców Folticzeni, żądaiąc 25 tysięcy piastrów w kilku dniach, albowiem inaczey miasto to dozna losu miasta Niamz. Wielu mieszkańców uchodziło z tego powodu ku granicom Austryiackim pod Boiaczestie; tylko ci pozostali byli, którzy polegali na opiece 148 Turków, będących pierwey w Foltiszeni i na tem, że groźby Greków nie są straszne; tymczasem Grecy dotrzymali słowa, albowiem w d. 28. z. m. zapalili miasto na kilku rogach i wszystko zrabowali. Turcy cofnęli się początkowo do wielkiego domu, poźniey zaś znaleźli sposobność uyścia. Kiedy iuż miasto po większey części stało się pastwą płomieni i kilku żydów zabito, powrócili Grecy w góry.

Według listów z Bukarestu źle został wynagrodzony Kaminar Sawa, że porzucił Greków i przeszedł do Turków, przezco szczególniey się przyczynił do nieszczęśliwych wypadków przedsięwzięcia Ypsylantego.

W kilka dni powróciwszy z mieysca, gdzie był posłany, aby wraz z Turkami oczyścił kray z Greków, zaprosił go do siebie Kihaja Bey z iego podrządnymi na śniadanie. Nie spodziewaiąc się nic złego poszli, atoli zaledwie weszli do pokoiu, położyli ich Turcy wystrzałami.

Na korpus iego składaiący się około z 1,200 ludzi, uderzyli Turcy, bronili się oni uporczywie lecz niemogąc podołać, przemocy uledź musieli; z całego korpusu zostało 144 ludzi, ci uszli do warownego klasztoru w Bukareście, atoli ten oblegli Turcy i zaczęli strzelać, widząc oblężeni, iż się długo niebędą mogli utrzymać zrobili wycieczkę, aby się przebić; uderzywszy z rozpaczą, straszną rzeź sprawili między Turkami, lecz tylko ieden uszedł, reszta poległa, podczas tych wypadków wszczął się pożar w miescie i kilka domów spłonęło ogniem.

Kaminar Sawa, za rządu zmarłego Xięcia Wołoskiego Suzzo dowodca Xiążęcych Arnautów, podczas, gdy znany Teodor Sludzier zrobił powstanie, w celu zniesienia rządu Greków iako Xiążąt Wołoszczyzny i odzyskania praw ucisnionego kraiu, udawał, iż ma zamiar bronić praw Tronu Xiążącego Wołoszczyzny, Greckiego Xięcia z Fanaru pod Konstantynopolem, niesprzeciwiał się iednak postępom, które czynił Teodor Sludzier. Gdy się ukazał Ypsylanty, ieszcze nieiaki czas wierny był swoim zamysłom, nakoniec postanowił połączyć się z Ypsylantem. W nieszczęsney owey bitwie pod Dragoszanem, porzucił Ypsylantego i przeszedł w nocy z d. 10. na 11. do Turków i przyczynił się szczególniey do tego, ze inni Arnauci i Pleiessy zbiegli, a Ypsylanty straciwszy znany huffiec Greków, rozpuścić musiał swóy korpus.

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.